

# U

## Z DWÓCH STRON LABY

Wizytacja w Moskwie i w Berlinie. W Moskwie odbyły się specjalne konferencje w swoich obozach. Chrushczow udał się do Paryża. MacMillanem w Londynie. W Berlinie odbyły się rozmowy z MacMillanem w sprawie planu pewnych wyjazdów wobec Zachodu.

Walter Ulbricht, który przez swe namowy skłonił Chrushczowa do podjęcia sprawy berlińskiej nie jest zadowolony z takiego obrotu spraw. Ulbricht chciałby spraw, by Berlin Wólny był pod bezpośrednim zwierzchnictwem Niemieckiej Republiki Demokracji (Niemcy Wschodnie). Uzasadnia to położeniem Berlina na terytorium Niemiec Wschodnich. Ostatecznie jednak zgadza się i na takie załatwienie sprawy berlińskiej, przypuszczając, że przed jej późniejszy wpływ komunizmu w "Wolnym Berlinie" mogłyby go przywrócić całkowicie Niemcom Wschodnim.

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Eisenhower stwierdza w nim, że Niemcy powinny zostać zjednoczone. Berlin o ile nie nastąpi zjednoczenie Niemiec powinien zostać nadal podzielony na 4 strefy okupacyjne. Naruszenie swobody w komunikacji pomiędzy Berlinem Zachodnim, a Niemiecką Republiką Federalną może wywołać służącą reakcję państw zachodnich, na którą to możliwość są one od dawna przygotowane. Poza tym, Stany Zjednoczone, jak i wszystkie państwa bloku zachodniego dają gwarancje nie zaprzeczania żadnego państwa bloku komunistycznego. W wypadku jednak agresji przez nie, gotowe są w ostateczności użyć nawet broni atomowej.

Przemówienia Chrushczowa dotyczące sprawy Berlina skierowane były raczej do obywateli Niemiec Zachodnich, aniżeli do Wschodnich. Mimo to, nie wypowiedział się ostatecznie w tej sprawie, ale lawirując szuka możliwości najlepszego wyjścia z sytuacji i odniesienia pewnych korzyści.

Przemówienia Chrushczowa dotyczące sprawy Berlina skierowane były raczej do obywateli Niemiec Zachodnich, aniżeli do Wschodnich. Mimo to, nie wypowiedział się ostatecznie w tej sprawie, ale lawirując szuka możliwości najlepszego wyjścia z sytuacji i odniesienia pewnych korzyści.

Zdecydowane stanowisko państw zachodnich podzieliła dość skutecznie w Wschód. Wprawdzie Chrushczow nie odwołał swego ultimatum w sprawie Berlina, ale jego przemówienia wskazywały na wahanie i obawę światowej, której obawie nie mógł się nie przyznać.

Wobec krytyki wspólna deklaracja moskiewska Chrushczowa i MacMillana uległa konfrontacji i okazało się, że nie jest wcale tak groźna, jak przypuszczano. Wypowiedzi deklaracji moskiewskiej podpisanej przez Chrushczowa i MacMillana uległa konfrontacji i okazało się, że nie jest wcale tak groźna, jak przypuszczano.

Wobec krytyki wspólna deklaracja moskiewska Chrushczowa i MacMillana uległa konfrontacji i okazało się, że nie jest wcale tak groźna, jak przypuszczano. Wypowiedzi deklaracji moskiewskiej podpisanej przez Chrushczowa i MacMillana uległa konfrontacji i okazało się, że nie jest wcale tak groźna, jak przypuszczano.

Wobec krytyki wspólna deklaracja moskiewska Chrushczowa i MacMillana uległa konfrontacji i okazało się, że nie jest wcale tak groźna, jak przypuszczano. Wypowiedzi deklaracji moskiewskiej podpisanej przez Chrushczowa i MacMillana uległa konfrontacji i okazało się, że nie jest wcale tak groźna, jak przypuszczano.

## PROJEKT NOWEJ USTAWY PASZPORTOWEJ

W marcu 1959 roku w Warszawie rozpoczęto prace nad nowym projektem ustawy paszportowej. Wzburzył on szerokie zainteresowanie w kraju, jak i za granicą. Wszelkimi bowiem wiadomościami o tym, jak skomplikowane starania o uzyskanie paszportu w Polsce. Biuro Krajowe i jeszcze raz biurojści odstraszała wszystkich od starań o paszport, włączyła zabiegacz o paszport, raty dostawiając jak "kot do hercy".

Projekt ustawy paszportowej przewiduje między innymi, że biura paszportowe zobowiązane zostaną do załatwiania wszelkich spraw paszportowych w ściśle określonym czasie, podobno znacznie krótszym od dotychczasowego, którego nie wolno im przekroczyć. Tak przynajmniej starający się o paszport będzie ostatecznie wiedział: dostanie, czy też nie dostanie paszportu, a nie jak dotąd starał się z nadzieją, lub bez niej przez szereg miesięcy, często więcej niż rok, często bez skutku.

Nie ma tu jednak koniec. By mogła znaleźć się inna furta odmowy projektu nowej uchwały paszportowej przewiduje również odmowę, "istniejąca uzasadniona będzie za granicą działająca na szkodę interesów państwa, lub gdy przemawiają za tym ważne względy państwowe, lub społeczne". W praktyce może to oznaczać odmówienie każdej dowolnej osobie prawa udzielenia paszportu, — gdyż "interese" działają na szkodę interesów państwowych, lub odmawia się udzielenia paszportu, gdyż "przemawiają za tym ważne względy państwowe". Czy więc w sprawie odmowy udzielenia paszportu nastąpiła jakaś zmiana? Różnica jest ujęta w przepisach a nie jak dawniej powiadamiano tylko osobę zainteresowaną, iż nie otrzyma paszportu.

## W Trzech Słowach

W UBIEGLĄ NIEDZIELĘ t.j. dnia 8 marca wybuchła w Iraku rewolucja wojskowa pod wodzą pułkownika Abdela Wahaba Chawafy, komendanta 5 Brygady pancernej Iraku. Rewolucja w ciągu 24 godzin stawiła czynny opór wojskom rządowym. Po okropnej rzezi w której zginęło 4/5 żołnierzy z brygady pancerniej, rewolucja upadła. Reszta wojska po poddaniu się sztabu zdezerterowała, lub poddała się wojskom rządowym. Rewolucja w Iraku, jak sądzi niektórzy skombinowana została przez komunistów irackich przez samego prezydenta Karima Kassema. Przymuszenie to zdaje się potwierdzać błyskawiczne jej zlikwidowanie. Szybkość działania wojsk rządowych pozwala przypuszczać, że były one przygotowane, a nawet skoncentrowane w niewielkiej odległości od pozycji 5 brygady pancerniej Abdela Wahaba Chawafy.

PREZYDENT Niemieckiej Republiki Federalnej w przemówieniu wygłoszonym z okazji wyborów w Dolnej Saksonii przedstawił jasno i zdecydowanie swe stanowisko w sprawie Berlina i ewentualnego zjednoczenia Niemiec. Stwierdził, że dopóki on jest na czele rządu NRF, nie dopuści do żadnego traktatu pokojowego narzuconego Niemcom przez siły. Jego zdaniem Stany Zjednoczone i cały świat zachodni o ile okazały się zjednoczone przeciwko komunizmowi, zapewnią tym samym stały pokój. Rosja Sowiecka stara się skłócić Zachód, by osłabił ją i tym samym stała się podatniejsza na naciski.

REWOLUCJA IRACKA przyczyniła się do ostrych rozróżnień między Irakiem a Republiką Zjednoczoną Arabii. Rząd Karima Kassema oskarża rząd RZA, a zwłaszcza jej prezydenta Gamala Abdela Nassera o pomoc w powstaniu i rewolucji w Brygady pancerniej. W związku z tym doszło do silnego zerwania. Przewiduje się, że zostaną zerwane stosunki dyplomatyczne między obydwoma krajami. Karim Kassem zmierza do utracenia przewagi Nassera i Al-Si, że Arabowie, to nie wałe Nassera i jego Zjednoczona Republika, ale to ogromna część ludności, która się nie podporządkuje dyktatorskim rozkazom Nassera. Karim Kassem chciałby stworzyć odpowiednik Republiki Zjednoczonej Arabii. W tym celu do swej pomocy używa wpływów "nie-dyktatorskich" — komunistów.

AGENCJE FRANCUSKIE podają, iż tymczasowe obliczenia z głosowania potwierdzają całkowicie zwycięstwo stronników de Gaulle'a nad komunistami i socjalistami.

## SCABI

TOWARZYSTWO KULTURY ARTYSTYCZNEJ Im. BRASILIO ITIBERE RUA EMILIANO PERNETA, 179 - Fone 4-1129 - Curitiba

## Koncerty SCABI

W ramach XV sezonu koncertowego Towarzystwa SCABI urzędują dwa nowe koncerty inauguracyjne rok koncertowy 1959.

Dnia 19 marca, o godz. 21.00 wystąpi z koncertem brazylijski wiolinista Salomão Rabinowitz.

W dniu 31 b.m., również o godz. 21.00 odbędzie się koncert pianistki brazylijskiej Maria da Penha.

## Tysiąclecie Państwa Polskiego ZAPROSZENIE

Zawiązujący się Komitet Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Kurytybie, zwraca się za pośrednictwem niżej podpisanych z gorącym apelem do wszystkich Rodaków, oraz Polono-Brazylijan z Kurytyby i interioru, do wzięcia udziału w Walnym Zebraniu, mającym się odbyć w lokalu Towarzystwa União Juventus w dniu 22 marca, t. j. w niedzielę o godz. 14.

Sprawa Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Brazylii, wymaga do jej uświetnienia współpracy wszystkich odczuwających łączność duchową z krajem ojczystym lub ziemią ich przodków.

Okazmy naszą wdzięczność dalekiej Ojczyźnie, solidarnym poparciem prac zawiązującego się Komitetu Tysiąclecia Państwa Polskiego, poprzez liczne przybycie na Walne Zebranie.

- Za Zarząd: / - / Ks. Jan Wróbel / - / Franciszek Lachowski / - / Dr. Edwin Tempski / - / Mieczysław Floreki / - / Edward Bregola

## WIADOMOŚCI Z BRAZYLII

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI — CIRILIO JUNIOR, po wyjściu z pałacu Tiradentes w Rio, oznajmił, dziennikarzom, iż toczą się obecnie debaty nad ustawą i środkami celem zwalczania nadużyć ekonomicznych. Nadużyć tych w Brazylii jest bardzo dużo. Nic więc dziwnego, że rząd pragnie je uchronić, raz dlatego, by poprawić swoją politykę finansową, a z drugiej strony zaobliczać dalszym szkodom wynikającym z nich.

ROLNICTWA ma zamiar odzyskać dalsze obiekty przed zarazą. Na drób zarazony dotąd nie znaleziono lekarstwa.

PROFESOROWIE KOLEGIÓW RYWSKICH weszli strajk na znak protestu przeciw podwyżce opłat rocznych za studia swych uczniów. Ruch ten podjęli początkowo profesory kolegiów "Mallet Soares", "Rio de Janeiro", "Paiva e Souza", "Itamaraty", "2 de Dezembro", "Guaranabara", "Melo e Souza".

SEKRETARZ Departamentu Handlu Itamaraty, Paulo Emerlio Nascimento Silva, oświadczył, iż misja handlowa Brazylii uda się w podróży do różnych państw azjatyckich, celem ogłoszenia stosunków handlowych z tą częścią świata. Misja ta ma być kierowana przez ambasadora.

W RIO DE JANEIRO NASTAPIŁA PARALIZA KOMUNIKACJI. Wstrzymanie ruchu omnibusów i lotosonów nastąpiło nie tylko na skutek strajku, ale z braku dostatecznych funduszy na opłacenie personelu, gazolinę oraz napraw. Władzice nie mieli autobusowych i komunikacji miejskiej zebrali się na wspólne narady, celem przedyskutowania środków zaradczych. Jedyną rzeczą zdaniami ich jest podniesienie opłat za przejazdy, na co znów prefektura nie chce się zgodzić z obawy przed demonstracjami. W wspólną prośbę przedstawiono prefektowi Rio de Janeiro, prefekt Sio Freire Alvin oznajmił, że wkrótce zostanie zatwierdzone w sprawie pomysłu dla kompanii autobusowych.

STRĄK PROFESORSKI OPANOWAŁ SÃO PAULO. Ponad 300 gmachów szkolnych nieczynnych wskutek strajku profesorskiego. Profesory São Paulo domagają się uszczerbienia opłat za ubiegłe miesiące, oraz podniesienia salaria minimum. Profesorzy z São Paulo wyzywają do podobnego strajku profesorów innych miast, aby szybciej ich żądania zostały załatwione. Strajkujący postanowili tak długo pozostać w strajku, jak długo, rząd nie ustanowi nowego, wyższego salaria dla profesorów w całej Brazylii, a nie tylko w stanie São Paulo.

STAN CEARÁ NIE MA JAKOS SZCZĘŚCIA. Jak z koncem ubiegłego roku panowały tam wielkie posuchy, tak początek obecnego roku jest aż za mokry. Ogromne opady deszczowe nie tylko, że zamieniły pola w trzęsawiska, ale nadto rzeki powylewały. Ludność miejscowa wyzywa rząd na ratunek. — Jaki może być dla nich ratunek? Ewakuacja? To jeszcze nie wszystko. Co dalej? Zaprzęścić ziemię uprawną? Szkoda. Pomoc żywnościowa? A finansowa? Jest koszty skuteczna tymczasowo. — Jaka przyczyna tych klęsk żywiołowych? Niezrozumnie i bezplanowo wytepienie lasów. Lasy w czasie deszczowym pochłaniają wiele wilgoci, która stopniowo spływa do rzek, a stąd nie ma nągłych wlewów i powodzi. Lasy ponadto nagromadzone wilgoci, wyparochmury i przyczyniają się do nowych deszczy, stąd nie ma posuszy. — Niezrozumnie wytepienie ogromnych połaci lasu spowodowały katastrofy.

MINISTER Wychowania i Kultury na podstawie dekretu prezydenta Juscelino Kubitschka wydał komunikat w którym stwierdza, że wskutek protestu na podwyżkę rocznych opłat dla uczniów, rozważonego przez profesorów rzywskich podwyżka nie nastąpi o przewidziane uprzednio 35 procent, a tylko o 10 w stosunku do opłat z roku 1957. W ten sposób jeden strajk profesorów w Rio de Janeiro upadł. Ciekawe tylko, czy profesorzy z Rio przystąpią do strajku zapoczątkowanego przez profesorów São Paulo?

ZAPOWIEDZIANY MARSZ GŁODOWY przyjął nazwę "Międzyzwyndkalnej Karawan". Gorące obrady ministra Pracy i organizowania przez niego obrady piątkowe powstrzymały tak marsz, jak i karawanę przed wyruszeniem. Minister Pracy udał się do Rio celem załatwienia roszczeń robotników sanpaulistańskich. Robotnicy jednak nie wycofali swego postanowienia i z chęcią idą misja Ministra Pracy się nie powiedzie, postanowili wprowadzić w czyn pochod "Międzyzwyndkalnej Karawan".

OKOLICE BELO HORIZONTE, jak niemal cały stan Minas Gerais nawiedzila inna klęska. Dotąd zanotowano pomór przeto 280 tysięcy drobiu. Nowy ten pomór nosi nazwę zarazy "New Castle" i przyczynia się do nowych deszczy, stąd nie ma posuszy. — Niezrozumnie wytepienie ogromnych połaci lasu spowodowały katastrofy.

OKOLICE BELO HORIZONTE, jak niemal cały stan Minas Gerais nawiedzila inna klęska. Dotąd zanotowano pomór przeto 280 tysięcy drobiu. Nowy ten pomór nosi nazwę zarazy "New Castle" i przyczynia się do nowych deszczy, stąd nie ma posuszy. — Niezrozumnie wytepienie ogromnych połaci lasu spowodowały katastrofy.

OKOLICE BELO HORIZONTE, jak niemal cały stan Minas Gerais nawiedzila inna klęska. Dotąd zanotowano pomór przeto 280 tysięcy drobiu. Nowy ten pomór nosi nazwę zarazy "New Castle" i przyczynia się do nowych deszczy, stąd nie ma posuszy. — Niezrozumnie wytepienie ogromnych połaci lasu spowodowały katastrofy.

## Koncert w Irati

W dniu 1 kwietnia odbędzie się w Irati koncert polskiego tenora Paula Miodowskiego. Blizsze dane tak o koncercie, jak i samym artyście prosimy zobaczyć na str. 2-ej.







DR. KAROL RIPA

# GIGANTOMANIA CZERWONYCH CHIN

Chiński robot-olbrzym 650-milionowego kraju — około jedna czwarta całej ludności naszej ziemi — jest dziełem Mao Tse-tunga. Mysłac o Chinach nie powinno się nigdy zapominać, że z ich 650-milionowej ludności ponad 500 milionów stanowią chłopci. Nie powinno się również zapominać, że w przeciwieństwie do rosyjskiej rewolucji, gdzie robotnicy przemysłowi byli bojownikami szturmowymi i puścili w ruch lawinę, Mao sam i chińscy Czerwoni byli to — w przeważającej większości — chłopcy. Podobnie jak Sowieci, gdzie robotnicy byli wspaniałymi przez rewolucyjną "inteligencję", skrajnie lewicowe elementy ze wszystkich klas, chińscy czerwoni chłopcy zostali wzmożeni przez użycie studentów — albo uniwersytetów w Chinach często prowadzonych przez Europejczyków i Amerykanów, albo tych, którzy pochodziли na studia na Zachodzie, Paryża, do Stanów Zjednoczonych i do Niemiec. I — jak Chińczyków, przeszkolonych w Sowieckich, była mała i składała się głównie z "paratyków", którzy studiowali metody Wschodniowców Partii Komunistycznej, nazywaną Partię Socjalistyczną Związku Sowieckiego aż do XIX Kongresu Partii (1952).

## GENE POZATKI "DWU" KOMUNIZMÓW

Tak więc, pierwszą i główną różnicą między rosyjskim i chińskim komunizmem jest następująca: pierwszy był ruchem politycznym, drugi był ruchem politycznym i społecznym. W Rosji uczące się w uniwersytetach, kolegach i w domu — również bardzo różna różnica — jest następująca: Sowieci, po krótkim wojnie domowej, i walkach przeciwko słabej i nieudolnej interwencji imperialistycznej, ustanowili swój reżim z pomocą terroru wewnętrznego i politycznego i wywrotowej w obcych krajach. Chińscy komuniści wadzili swoją walkę wojenną przez okres ponad lat; ich głównym wrogiem — poza Japończykami,

zagarniającymi części kontynentalnych Chin (od lat trzydziestych) — były chińskie armie narodowe, liczniejse, lepiej wyposażone, itd. Bardzo często nacjonaliści w Chinach byli popierani przez Moskwę zupełnie tak, jak dzisiaj Kremł popiera wszystkie skrajne ruchy narodowe w świecie, bez względu na to, jak są one reakcyjne czy skorumpowane.

Zwycięstwo chińskiej partii komunistycznej t. j. zajęcie całego obszaru kontynentalnego Chin (łącznie z Hainan, wielką wyspą na południu), i ogłoszenie, w październiku 1949, Republiki Ludowej — było bezpośrednim wynikiem działalności chińskiej armii czerwonej, związanej jeszcze w 1958 roku Ludową Armią Wyzwolenia. W przeciwieństwie do Rosji Sowieckiej, która musiała zacząć od używania byłych oficerów carskich — albo jako doradców "zakulisowych" — jak słynny generał Brusilow z pierwszej wojny światowej — albo nawet oficjalnie — jak Szef Sztabu Głównego Czerwonych — Szapoznikow, były carski pułkownik Sztabu Głównego.

Chiny, od początku swej rewolucji korzystały z grona swych czołowych komunistów, którzy również byli jej głównymi generałami. Tym się tłumaczy fakt, że tak wielu z posród dziesięciu marszałków Chińskiej Republiki Ludowej (wszystkie mianowani 27-go września 1955, mniej więcej w szóstą rocznicę reżimu) — jest zarówno czołowymi członkami Poltbiura oraz głównymi dygnitarzami rządowymi. Nawet ci, którzy nie otrzymali żadnej z nowoutworzonych rang, są byliymi generałami: żeby wymienić chociażby Prezesa Mao, który wciąż jeszcze jest między innymi także Przewodniczącym Rady Obrony Narodowej, i który w rzeczywistości był przywódcą wojskowym, planownikiem itp. — calkiem innego "kalibru" niż amatorski Stalin. Również premier Czu En-lai był głównym komisarzem politycznym armii, kierownikiem chińskiej akademii czerwonej armii itd. Tak więc druga podstawowa różnica między dwoma reżimami w Moskwie i w Pekinie

jest następująca: ostatnie — i tylko ostatnia była — od początku do końca — zbrojna rewolucja wojskowa.

## I TAK DOCHODZIMY DO "GMIN"

Te dwa punkty tłumacza, jak powstały "gminy ludowe". Ale coż to jest gmina ludowa?

Jest to zupełnie zamknięta w sobie jednostka, odpowiadająca administracyjnie obszarowi okręgu wiejskiego. Ludność 500 milionów chłopów jest, mówiąc w przybliżeniu, podzielona (albo, jeżeli ktoś woli "złączona") w około 20 tysięcy gmin, z których każda liczy przeciętnie 25 tysięcy ludzi. Wszystko w gminie ludowej, od kosi do grobu, jest "gminne". Chłopi nie tylko nie posiadają własnej ziemi lub domu, ani żadnych środków produkcji, ani nawet narzędzi albo ubrań. Żyją oni w barakach — niema już rodzin, ponieważ mężczyźni i kobiety pracują przez cały dzień, kierowani do jakiegokolwiek rodzaju pracy — budowy, rolnictwa, przemysłu, — do wszystkiego. Mając sto milionów robotników do wszystkiego, w praktyce nieopłacanych niewolników, żyjących w gminnych kuchniach, improvisując "podwózki" przemysłowe i używając do wszystkiego, to czego blok sowiecki nie był i nie jest zdolny a częściowo nie chce dostarczyć — Mao używa pół miliarda niewolniczej siły do wielkich wysiłków. Tak np. 60 milionów pracowało nad zdwojeniem produkcji stali — dziesiątkach tysięcy pieców hutniczych "domowej roboty". Dalej idą olbrzymie plany irygacyjne, wielka akcja uprawy roli, "miejsce" koleje z lokomotywami sfabrykowanymi ze starych wozów i wykopowanymi w jeszcze starsze... motory samochodowe; lokomotywy te ciągną wagoniki, zbite z kawałków starego drzewa, a wszystko to biegnie najszybciej bez żadnych regularnych torów, na drewnianych szynach, rzuconych poprzez łąki... Wieczorami, 72 miliony zdrowych chłopców i dziewcząt przechodzi szkolenie do służby w milicji... Trzy razy tygodniowo dochodzi do tego nauka polityczna

## TAIWAN — CZY TO JEST ZASŁONA DYMNA?

Nie zdziwne, że tysiące ludzi uginają się pod tym napięciem, miliony są nieszczęśliwie — pogłoski o buntach lokalnych są niewyrażane, muszą być skonkretyzowane. Niewydaje się, że, przynajmniej — dotychczas, istnieje potężna opozycja wśród ofiar — niewolników. Tylko w niektórych prowincjach, władze same przyznają, że za bardzo popędzają swą ludność.

Wydaje się calkiem możliwe, że wielka propaganda dookoła Taiwan i mniejszych wysp zajętych przez chińskich nacjonalistów, w Chinach, — miała być olbrzymią zasłoną dymną, zarówno na użytek wewnętrzny jak i zewnętrzny. Dla Chińczyków miało to być podobnie do ich narodowego fanatyzmu, bódziem do szaleństwa — częściowo pod hasłem: "Wypredzamy Wielką Brytanię", "Wypredzamy Stany Zjednoczone", Wiatr z Zachodu nie zmoe wiatru ze Wschodu". Dla Zachodu — miało to odwrócić jego uwagę od olbrzymich przemian w łonie imperium Mao a może też od trudności z jakimi napotykał się rząd. Zapowiedzi ustąpienia Mao ze stanowiska prezydenta republiki (przy zachowaniu prezesury partii komunistycznej) i ogłoszenie w 48 godzin później rewolucji Centralnego Komitetu partii Komunistycznej, ograniczającej rozszerzanie "gmin ludowych" na miasto i humanitarniejzącej niemożliwość życia w gminach ludowych wiejskich, wskazują, że tempo reform Mao było zbyt szybkie i napotykało na opór i trudności cwnętraj kraju. Najbardziej jednak interesującym problemem — poza calkowicie nieludzkim traktowaniem swego własnego narodu przez Chińczyków — jest przerażenie, jakie okazują w stosunku do tych przemian... Moskwa oraz kraje satelickie bloku sowieckiego.

Dr. Karol Ripa, - Chicago



# Wiadomości z całego świata

★ **AGENCJA RADIOWO-PRASOWA "SRODKOWY WSCHOŁ"** podała, iż 60-ci oficerów Iraku zostało już rozstrzelanych. Za podstawą oskarżenia i wyroku podano ich czynny udział w ruchu rewolucyjnym pod wodzą pułkownika Abdel Wahab Shawaf. Ta sama agencja podaje w innym komunikacie, że przeszła uchwala, mocą której wszystkich uczestników tegoż ruchu spotka kara: kary śmierci.

★ **KONFERENCJA GENEWSKA** w sprawie zakazu przeprowadzania dalszych prób z bombami atomowymi weszła w nowy okres trudności. Sprawa sporna jest kwestia terminu trwania zakazu tychże doświadczeń. Wszystkie państwa biorące udział w konferencji zgodziły się, że ten powinien trwać praktycznie bez ograniczenia. Spór jednak odnosi się do kwestii, czy traktat dalej ma obowiązywać, czy jedno z państw wchodzących w jego skład złamie ustawy przewidziane w traktacie. Stany Zjednoczone są zdania, że przez zerwanie umowy traktat traci moc obowiązującą. Zdaniem Rosji Sowieckiej, traktat stanowisko jest błędne i niemożliwe do przyjęcia.

★ **NA KUBIE** nadal trwało poszukiwanie za zwolennikami byłego dyktatora Batisty. W ubiegłym tygodniu policja rewolucyjna przychwyciła dwóch wysokich przedstawicieli partyjnych pro-Batistowskich, chcących się schronić do ambasady Haiti, celem prośbienia o azyl polityczny. Policja rewolucyjna zauważyła ich podczas patrolowania ulicy przy ambasadzie. Z chwilą, gdy zwolennicy Batisty chcieli się dostać do ambasady, policja otworzyła ogień, ulemożliwiając im podejście do drzwi. Mimo zbrojnego oporu stawionego przez nich, policja aresztowała obydwu.

★ **MINISTER RZĄDU NICARAGUA**, Julio Quintana w swym przemówieniu skierowanym do mieszkańców stolicy Managua zwraca uwagę publiczności, że rząd Luis Somoza, nigdy nie miał i nie ma zamiaru ograniczać praw osobistych obywateli. Wobec jednak nadużyć, mających w ostatnich czasach miejsce w stolicy, musiał wystąpić ostro, ale ściśle według praw powszechnie obowiązujących. Policja przypuszczają, iż opór obywateli we wprowadzaniu nowych uchwał rządowych jest wynikiem stale wzrastającej opozycji przeciw dyktatorowi.

★ **MARYNARKA STANÓW ZJEDNOCZONYCH** prowadzi coraz to większe udoskonalenia swoich łodzi podwodnych o napędzie atomowym. Jedną z najnowszych podwodnych łodzi atomowych "Skipjack" pobita dotychczasowe rekordy szybkości rejsów podwodnych. Jest to najszybsza łódź podwodna świata. Stany Zjednoczone nie podały szybkości, ale stwierdziły, że znacznie przekroczyła szybkość 20 węzłów. Znaczący przyrósł, że rozwija ona szybkość od 35 — 40 węzłów, to jest około 55 — 75 km. na godzinę.

**CASA DE SAUDE**  
**DR. MOYSÉS PACIORNIK**  
ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC I CHIRURGIA  
Lekarze stale na zawołanie "De Plantão".  
RUA LOURENÇO PINTO, 83  
TELEFON 4-2922 — CURITIBA

**DR. EDWARD ŻELAK - Adwokat**  
łatwia sprawy cywilne, handlowe, kriminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentarze.  
RUA EMILIANO PERNETA n° 10 - 4 piętro - Conj. 401  
(Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral  
Telefon 4-0278 — CURITIBA

**Casa de Saude S. FRANCISCO**  
RUA SAO FRANCISCO, 147 - CURITIBA - Telefon 4-5440  
Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowna, Radiodiagnostico. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy.

**CASA PARIS - LIKWIDUJE**  
najrozmaitsze artykuły z LATA, męskie, damskie i dziecięce ze zniżką 20%. — PRACJA TIRADENTES, 306, RÓG CRUZ MACHADO — CURITIBA.

## DWIGWA STEPIENIOWA

### POLACY NIE GESI

Mikołaj Rej z Nagłowic urodził się w roku 1505 — zmarł w 1569. Uznany został za ojca literatury polskiej, ponieważ pierwszy u nas osmienił się wystąpić przeciwko powszechnemu używaniu łaciny przez uczonych i pisarzy. Rej wszystkie utwory pisał w języku polskim dając tym przykład swym następcom. Rok 1543, w którym ukazał się pierwszym utwór Reja "Krótka rozprawa między trzema osobami: panem, wojeim i plebanem", uważany jest za narodzin polskiej literatury.

W utworach swych Rej przekazał nam wiele ciekawych wiadomości o życiu w dawnej Polsce, o panujących wówczas warunkach społecznych i o zajęciach, strojach, zabawach, chowaniu polskiego szlachcika. Staropolski język, którym mówił i pisał Mikołaj Rej różni się nieco od współczesnej polszczyzny.

Wesołej pogawarki zawiądał gospodarz sąsiada milego do izby gościnnej, przy kominie, gdzie wielki ogień płonął, usadowił i na pacholich w dłoń klasnął. Piwo grzane kazał podać i wiczerze corychylej sposobie.

Zanim pieczen wiewproza się doprawi mi tymczasem, miły sąsiedzie piukiem przanymsiły pokrzepmy. Do wiczerzy zaśie gaworke starego mioudu się najdzie w piwniczce. Popijając piwo, a spoglądając na pacholichu, krząających się przy zastawianiu stołu i wydychając z tubością zapachy kuchenne, rozgadał się pan Mikołaj.

ma siedzieć samemu. Bo to i dzieci dzisiaj nie lada jaki. Kopa roków róniounsko na grabież mi uwalza, to i uciec by wypadało taką rocznicę w wesołej kompanii. A tu przez te zawieruchie nikt z druhów się nie pokupnił. Toteż rad wam jestem z całej duszy.

Pan Piotr otarł dłoń w rękę i uściśnął gospodarza.

— Wtem ja, panie Mikołaju, wtem. Data to pamiętna nie tylko dla ciebie, twojej familij i dla nas, sercom ci bliskich druhów, ale wierę, dla narodu całego. Boć to w dniu onym 4 februara 1505 roku wraz z tym rozdzieniem — poezji naszej polskiej narodowej jutrznia zaświetlona. Nie kto inny to powiedział, jeno wsta, panie Mikołaju, sąsiedzie kochany. Niechaj to narodowie wdzy postrojni znają.

I Polacy nie gesi, iż swój język mają.

— A bo już i scirpić nie mogliem omeo po łacinie gadania, w którym się jeno pan i kieszają najbardziej lubują, a której naród prosty nic a nic nie pojmuje.

— Wszedy tak było, nie w nas tylko. Poeci i uczeni też w glądkiej łacinie woleli księgi układać.

— Toć prawda — westchnął pan Rej. — Język narodowy widział się wiekczeszany i nieporadny dla ślachtetny a delikatnych myśli. A jać żędnę, że nasza mowa jest jak żędnę inna. Piękna. Wszystko w niej wypowiesz i każdy słownie cie

zrozumie: czy pan, czy kmiołek.

— Ano, dowiedziście tego, panie Mikołaju, dowiedzi.

— Widziś, panie Pietrze, że mną tak było. Oca miałem znacności czecha, ale gospodarstwem się nabył obarobzył i do nauki uagi nie przykładał. O wychowaniu syna mało zaśie wiedział. Jednego moją, przy sobie chował aż do niemających lat. Ledwie go potem namówili, iż był mnie dał do Skalbierza do szkoły... Tamże byłem dwie lecie i nie się nie nauczywszy wróciłem do domu. Potem jeździłem jęszcze do Luouwa i do akademiej krawkowskiej, alsiś tam się też niczego nie nauczyłem, bawiąc się między przyjacielami, bo jusem był podrosły i rozumiejący co do jest dobre towarzystwo. Ocau się zdało iżem był już naucony czołowiek, a ja przedsię jako dawniej, nie nic umiałem.

Dopiro później, na dworze Janie Wielmożnego Pana wojewody sandomierskiego Teoczyńskiego Andrzeja poznałem był, ile to czasu parnie i szkoldnie na próżniactwie uciele. Alsiś poczył mnie pan w listy polskie uprawować bo łaciniński język bardzo mało, tyle co nic, umiałem. Tamże poznałem z listów, z rozmów między pisarzami, z czytania, a śnać najwięcej z natury, jętem się już przegrzewać po trosze i rozumieć co czarne, a co białe. Jedno alsiś mi wiele przekazał: iżem był zawduj towarzystwem a muzyką za-

bawion. Dla igraszki wirszę rozmaite czyniłem łacniej niż one listy JW Pana wojewody.

— Wiem, panie Mikołaju, wiem — zaśmiał się pan Piotr. Aboc to mało uczysznych figlików waszych wśród biestądnej kompanij kraszko?

— A pisało się je niedługo przez żywot nasz. Alsiś nie figlików one najuczajniejsze.

— Czytało się i inne wasze wirszę, towarzysz drogi. Pomnę "Krótka rozprawa między panem, wojeim i plebanem" nie mało krwi napuśla naszym posłom.

Zaśmiał się znowu pan Piotr i z pamięci jął recytować strofę z tego najbardziej znanego utworu Mikołaja Reja.

Ja, pan takóś na rece się obciera i sprząta wszystko do własnego śpiżczara. Ani zaśle głowa ich zabił o kmiotka.

— A toż nagromiście srodze, miły panie Mikołaju.

— Teraz zioła ku insemu sprawom czelek myśli swe kieszę, panie Pietrze. Księgi okładam które "Zygot czołowika pocieszę" znać się będą. O wychowaniu, cnotczeniu i sprawach młodego czołowika wyczytaś w nich śnadnie — i o śrzednim wieku, poselskim urządzie, osenku i strojach, potrawach a gospodarskich rozkoszach. Onęż wirymdarzki a zioleszka nadobne, onęż potrawki dobre warzone a smażone, onęż posłki uszykne a rozkoszowne — zę enastom a miloszeć opiszę gwoli własnej ucieszę i młodych pouczeniu. I to nie jakąś łacnią szętnąją a szumną, alsiś polską naszą mową sercu najmilejszą.

— Już dziś pouważam masz u narodu, panie Mikołaju, a przydzie dzień, że imię twoje ziołymi głoski wypiszą, za oca literatury polskiej cie mają.

Tu przewaloo dyskurs wnieście pacholich z dymniczymi misami, przeto do stołu zaszędli. Pan Piotr, nie bacząc na obyczaj — pierwszy toast wznosił na cześć gospodarza, życząc mu chwały dożgonnej, a po życiu najuczajszemu wiczennej i wdępczej u potomnych pamięci.

Jadwiga Stepienowa









# POTRZEBA KOMPOSTU

Kompost jest jednym z bogów naturalnych. Rolnicy i ogrodnicy, a także kolonizatorzy, którzy wysiadały bydy prawie przez cały rok na kampie, swiadczyli, że w ogrodzie, siadają zwykle bardzo to nawozu naturalnego, a często niemal wcale. Nieumiejętność wytworzenia go w inny sposób to koniec. Same nazwy sztuczne nie wystarczą. Ziemia — zwłaszcza w starszych koloniach — jest już mocno wyczerpana.

my założyć stos kompostowy, musimy wyróżnić i ubić. W środku wybieramy rowek na głębokość łopaty, tj. około 25 cm. Rowek ten nakrywamy drakami. Ułatwi to odprowadzenie nadmiaru wody, jak również doprowadzenie do stosu kompostowego powietrza, które reguluje procesy rozkładu materiału. Pierwszą dolną warstwę stosu stanowi ziemia kompostowa lub ziemia próchnicza. Tym samym materiałem przekładamy następnie każdą warstwę materiału kompostowego. W trakcie układania stosu trzeba go zwilżać wodą.

Do kompostu zaleca się dodać popiołu drzewnego. Ułożony stos kompostowy objęujemy ziemią, przy czym górne krawędzie nieco podwyższamy, aby w utworzonej w ten sposób niecce zatrzymywała się woda i opady. Stos kompostowy powinien być zawsze wilgotny i dlatego w okresie suszy zaleca się podlewać go wodą. Przytę kompostową należy ułożyć w cieniu lub obsadzić roślinami o dużych liściach, jak np. dynia, które będą chronić kompost przed zbyt dużym wysychaniem.

Uformowaną przytę kompostową trzeba co pewien czas przerobić. Materiał łatwo rozkładający się przerabiamy co miesiąc, materiał zaś wolno

Bądź pewny, że spośród 10-ciu materiałów, 9 są lepsze i tańsze — a oprócz tego są resztki od 1 m. do 5 m. bardzo tanie w popularnych

**C A S A S**  
**PERNABUCANAS**

Curitiba:  
Praça Tiradentes, 562  
Praça Zacarias, 600  
Portão:  
Av. Rep. Argentina 4011

## Dobra Okazja

Sprzedaje się wóz w dobrym stanie, — wasag z drzewa cedrowego i peroby, cały srubowany, osie patentowane, dwa, dobrego koloru, młode i piękne konie z odpowiednimi uprzęgami, wszystko za cenę Cr\$ 25.000,00.

Zgłoszenia do pana "LUCIANO", 39 Distrito Fiscal de Rendas Estaduais, ulica 15 de Novembro — w RIO NEGRO, od godziny 9-ej do 11½ i od 2-ej do 5-ej, w soboty od 9-ej do 11½.

rozkładający się przerabiamy po raz pierwszy po 2-3 miesiącach od chwili założenia stosu kompostowego, a następnie co 4-6 miesięcy. Przerabianie kompostu ma na celu doprowadzenie powietrza do warstw rozkładających się roślin oraz wymieszanie masy kompostowej. Dojrzały już kompost tworzy jednolitą masę. Takim kompostem możemy nawozić ogródki w ilości 4-6 q. na ar. Kompost wzbogaca glebę w próchnicę i tym samym poprawia jej strukturę, a równocześnie dostarcza roślinom dużej ilości składników pokarmowych.

**DR. MIROSLAW BARAŃSKI**  
— LEKARZ —  
Laureat i Docent Uniwersytetu Parańskiego.  
Specjalista od Chorób Przewodu Pokarmowego, Żołądka, Wątroby, Kiszek.

Leczenie Wrzodów Żołądkowych, Chorób Wątroby, Zapalenia i Pasożytów Kiszek (Ameba, Tasiemiec itd.)  
KLINIKA OGÓLNA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH  
Konsultorium: ULICA CANDIDO LOPES 205 — 6-te piętro (Edifício Brasília Moura). Przyjmuję od 2 do 5 po południu. Rano w wyznaczonych godzinach — Tel.: 4-7143  
Rezydencja: ULICA CORONEL DULCIDIO, 1571  
CURITIBA — TELEFON 4-5290

**Farmacia e Drogeria Stellfeld**

Matriz: PRAÇA TIRADENTES 530, Filie: RUA RIACHUELO, 138 i FARMATEL, Travessa Oliveira Belo, 71

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i godne zaufania.

W Matryz udziela porad DR. GABRIEL NOWICKI od 11-ej do 13-ej. Choroby wewnętrzne (Specjalność narząd moczowy)

**CONTABILIDADE E ADVOCACIA**

FRANCISCO SOVIERZOSKI e ROMAO SOVIERZOSKI  
Organização de firmas. Orientação. Sistemas contábeis adequados. Escrituras avulsas. Atrazados. Registros na Junta Comercial. Registros de diplomas, marcas e patentes. Imposto de Renda. Contabilidade em geral. Perícias. Perceiros.

SEÇÃO JURÍDICA — Cobranças amigáveis e judiciais. Legislação fiscal e tributária. Recursos. Defesas. Questões trabalhistas. Inventários. Concordatas. Falências. Direito imobiliário. Lotamentos. Inquilinato. Incorporações. Serviços pro procuração, etc.

— CAUSAS CÍVEIS, COMERCIAIS E CRIMINAIS —  
Atendem serviços da Capital e do Interior.

Rua Dr. Fávire, 221, ap.º 5 — 2.º andar — CURITIBA

**Bezpłatny kurs języka polskiego**

Zarząd Stowarzyszenia Dobroczynno Kulturalnego Polaków w Brazylii, jak każdego roku, uruchamia bezpłatny Kurs Języka Polskiego i Wiedzy o Polsce dla dorosłych i młodzieży od lat czternastu. Zapisy przyjmują Administracja Stowarzyszenia z następującym adresem: Alameda Carlos de Carvalho Nr. 359 Kurytyba we wszystkie dni do 20-go marca B. r. Termin otwarcia Kursu oraz dni i godziny nauki, zostaną podane po 20-tym marca B. r.

JAN LABA — Sekretarz

**3-GIA ZBIOROWA WYCIĘZKA DO POLSKI**  
**Czerwiec - Sierpień - 59**

Przyjmuje się zgłoszenia. Wszelkich informacji ustnie i listownie udziela: JOAO ESTANISLAW CERANOWICZ — Rua Com. Macedo, 8 — CURITIBA - Paraná.

**Rozmaitości Gospodarcze**

★ KRZYŻOWANIE W AFRYCE POLUDNIOWEJ BYDŁA EUROPEJSKIEGO Z DZIKIMI JEGO KREWIAKAMI — W Afryce Południowej od lat pracuje się nad przystosowaniem europejskich lub amerykańskich ras bydła mlecznego do tamtejszych trudnych warunków klimatycznych. Bydło to jednak szybko jest dziesiątkowane przez różne choroby. W związku z tym prowadzone są próby udomowienia miejscowych dzikich przetrwaczy i innych zwierząt. Na przykład stałe doświadczalne w Transwalu i Natalu prowadzą doświadczenia nad udomowieniem antylopy oland. Jednocześnie pewna grupa hodowców pracuje tam nad zamianą dzikiego bawołu europejskiego w zwierzę domowe. Prace nad stworzeniem nowych ras odzwierzęt gospodarskich idą w dwóch kierunkach. Jeden z nich przewiduje dojsię do upragnionego celu przez krzyżowanie naszego bydła mlecznego z dzikimi miejscowymi jego krewiakami. Kierunek drugi polega na przetworzeniu dzikich gatunków zwierząt w hodowane przez człowieka. W obydwóch wypadkach osiągnięto już pewne wyniki, które pozwolą na chów zwierząt gospodarskich w takich miejscach kuli ziemskiej, gdzie dotychczas w ogóle ich nie było.

★ WALKA Z WROGAMI ROSLIN — 23 kraje należące obecnie do Europejskiej i Śródziemnomorskiej Organizacji Ochrony Roslin, której głównym celem jest zabezpieczenie hodowli roślin żywicielskich przed szkodnikami i szkodnikami. Pierwszym największym szkodnikiem jest stonka, która niszczy pola ziemniaczane. Inna kampania zwróciła się przeciwko pewnego rodzaju mszcom, które niszcza drzewa owocowe i ogrody. W br. jednak główny wysiłek skierowany został do walki ze szczurami.

## PIESŃ O BERNADECIE

W Bernardzie, pośredniczka między a światem? Biskup z Tarbes przedziwiał swój obowiązek opieki nad tym cudownym kwiatem bożym. Zasada go w jednym z najświetniejszych ogrodów klasztornych Francji, wili w ukryciu i dążył do doskonałości osiągniętej jedynie dla ludzi Bogu, wyczerpanej, dostosowanej choć w pewierze do otrzymanej niegdys laski. dzy ogrodnikami tego zakonu, w przyrządzeniu Opatrzności znaję także matka Maria Teresa, córnerala Vouzous. Zadaniem jej jest wianie i urobienie pewnego typu nieszczęśliwej, jakiego zyczy sobie tyściomadrosko Kosiela, znająca tak dozwolika oraz jego możliwości. W dziesięciu pięciu wypadkach na jej uszy sprowadziła to tego jedynego bawanego szablonu. Tak jednak nie jest dzieje, że matka Vouzous, na jej najdoskonalsza przedstawicielka tego typu, walczą w swej niepełnej, gorącej duszy z samowolnym m ja, które mimo całej ascezy i pilny zaledwie zewnętrznie i pozorostanowuje się do przeciwności. Jej dzenie i krew, wykształcenie, inteli i wrodzona energia, są nieusposobienia dla jej głęboko ukrytej pyngiela siła jej osobowości jest om, dla którego matka Vouzous nie może ugnęć ani z sobą ani z Bernardzie, jest twarą jak t. Bo i Bernardzie, jest twarą jak t. nt. Konflikty tego nie można jednie w jakakś duchowa arytmetyczna. A więc po omacku odbywa się przeciągania i odpychania. Nikt nie wie, nawet spowiednik, a niej zdaje sobie z tego sprawę sarkatka mistrzyni. Wciąż na nowo w Bernardzie coś gorszącego. Właśnie się nią już w Lourdes. Wtenczas gniazła się nią wszystkie, nie tydzieńskie, ale i księża, dziekan male i biskup Bertrand Severe. Aż w tenże dzień orzeczenia komisji nie tak samo jak jej nauczycielka zawa do matki Soubrous. Na swoje niecie, Maria Teresa Vouzous mimo jak słońce wymowy faktów jest na nadal na dręczące wpatliwości sunku do istoty wybranej. Szuka w nieustannej modlitwie. Wyje jednak, że modły jej nie zostają. Każde nieopatrzne choćby winniejsze słowo, czy postępek dety na nowo wytrąca ją z równowagi. Niech sobie wszystko będzie słowonione, lecz ona w najgłębszej

skrytości ducha nie może i nie chce pocić, dlatego ta, jakby się zdawało zwykła, powierzchowna i w gronie rzeczy wparta istota miałaby być wybrana spośród ludzi? W najmniejszych zakamarkach jej duszy krwawi okrutne pytanie: Dlaczego ona a nie ja? I drugie jeszcze okropniejsze: Czy wobec tego moja droga, droga wiecznego rozpaczonego wysiłku woli jest właściwa, jeśli ktoś inny bez najmniejszej świadomej ofiary lekko może wytańczyć sobie niebo? W ciągu długich lat udaje się Marii Teresie ukryć to dręczące rozdwojenie duszy przed Bernardą i wszystkimi innymi, a nawet przed własnym sumieniem. Dopiero powtarzała się kilkakrotnie sen o piekielnej otchłani w Massabielle rozdziera ukrywająca jej zasłone z mgły. I wtedy ona, usobienie hartu załamuje się i żądź od biednego dziecka dowodu laski, której rzekomo dostąpiła. I o dziwo, dowód ten otrzymała i w nagłym oświeceniu pojmując go. Bernarda nosi stygmat. Stygmat śmiertelnej choroby. Ta, która mora Najświętszej Dziewicy wywołała z niczego źródło tysiąca cudownych uzdrowień, przez tę chorobę stała się protagonistką wszystkich chorób świata. Do wszystkich cudów, których Bóg przez jej ręce dokonał, dorzuca jeszcze jedna łaskę cierpienia, łaskę naśladowania Chrystusa. Matka Vouzous jest bliska zemdenia. Leży na podłodze z twarą ukrytą w kosieliach dionidach. Myśli jej nie może obić straszliwego, a zarazem wspaniałego losu dziewczynki Bernardy. Drużocca siła i rzuciła o ziemię. Lecz ta, na którą spadła ta straszliwa laska, zakryła już kolano i siedzi ze spokojnym uśmiechem, jakby to wszystko było samo przez się zrozumiałe i nie mogło być inaczej.

Matka Vouzous w chwili nagłego oświecenia trafna postawiła diagnozę. Guz na kolanie Bernardy nie powstał z przejściowej infekcji. Jest i pozostanie oznaką śmiertelnej choroby. Guzika kości jest jedna z najdłuższych włokących się i zarazem najboleśniejszych nieuleczalnych chorób. Dłuższe przerwy podkręślają jeszcze ostateczną beznadziejność. W okresach nasilenia choroby jako dodatkowa okrutna komplikacja występuje zapalenie nerwów. Męka dziewczynki z Lourdes trwa nie siedem dni, lecz siedem lat. A siedem lat oznacza dwa tysiące pięćset dni.

I tu objawia się znowu nowa Bernarda. Ciotka Bernarda lubiła podkręślać, że wszyscy Casterot są z urodzenia półlekarzami. Mają sześciu rękę do chorób. Prawdziwość tego twierdzenia udowodniła nierez Ludwika Soubrous, ratując małego Jana Boubouhouts oraz różne inne dzieci z sąsiedztwa przy rue des Petites Fosses. Teraz znów Bernarda okazuje się z kolei prawdziwą Casterot. Nasuwa się przy tym uparcie myśl, że Pani, chcąc się przychylnym swym objawieniem do udrwienia świata, i pod tym względem trafnie uczyniła wybór.

Nikt w szpitalu nie domyśla się, że siostra Maria Bernarda jest sławną dziewczeczką z Lourdes. Wszyscy widzą w niej zakonna pielęgniarkę, taką jak i inne. Co prawda wyróżnia się niezwykłymi, wielkimi oczami i miłym wzrąsem twarzy, która czasem, wszyscy chorzy i ranni, nawet z tych sal, które nie są pod jej opieką, pragna mieć ją jako siebie. Przez całe dni słychać głos wzywające siostrę Marie Bernarde. Dotknięcie jej rąk ma kojący wpływ. Spojrzenie jej oczu jest pokrzepieniem. Wrodzona rezolucyjność, oddzielenie z ciotce Bernardzie Casterot a przyszożona życie klasztornym, znów bierze w niej górę. W szpitalu znajduje się wielu żołnierzy z pułków z Tarbes, Pau i innych miast pirenajskich. Z nimi rozmawia Bernarda w rodzinnej swarze, która zawsze jeszcze uważa za miłą i łatwiejszą niż poprawna francuszczyzna. Gawędzi wesoło, dowcipnie odpowiada i zna się nawet na ich chłopskich żartach. Wszędzie, gdzie chce na chwilę się zjawi, pozostawia za sobą pogodniejszy nastrój i podjęcie dla serc. Gdy trzeba ulagodzić niesfornego pacjenta, wola się natychmiast siostrę Marie Bernarde.

Pracy jest ogromnie dużo, lecz im jej więcej, tym więcej siły przybysza Bernardzie. Wygląda lepiej niż kiedykolwiek. Na policki wracają rumieńce. Lekarze i księża opiekują się szpitalem śpiewając hymny pochwalne na jej cześć, które docierają aż do nowego biskupa, księdza Lelonge.

Również i Maria Teresa Vouzous daje z siebie wszystko, daje więcej niż ja na to stać i zamega się aż poza granice swoich sił. Poswieca noce, przeka się odpoczynku. Niemordowanie czuwa, aby przepisy lekarzy były ściśle wykonywane, posiłki podawane punktualnie, a jedzenie obfite i dobrze przyrządzone. Godziami stoi w kuchni lub pralni i wydaje i przelicza i zlicza po wiele razy z wiściwą sobie nienasyconą skrupulatnością.

Potem znów obchodzi wszystkie sale szpitalne od łóżka do łóżka i z troską w jasnych, głęboko osadzonych oczach pochyla się nad chorymi. Lecz ani jeden głos, domagający się jej obecności, nie odzywa się choć bez najmniejszej wagi. Wątpiwość rezultaty jej pracy są to razy bardziej rzeczywiste, aniżeli posugi Bernardy. Zwraca się w najserdeczniejszy sposób do rannych i chorych, pisze za nich listy, obiecuje najbardziej z troszczyć się o ich przyzwołość. A jednak mimo wszystko, gdy postać jej ukazuje się w drzwiach, cichy niepokój przelizguje się między rzędaniami łóżek. Żołnierze mają wrażenie, że to oficer wysokiej rangi przychodzi na inspekcję, aby karc winnych.

Pewnego wieczora Maria Teresa i Maria Bernarda siedzia same w pokoju, przeczyszczonym i opocynk dla pielęgniarek. Nagle dawna mistrzyni przerywa milczenie:

— Znam już teraz siostrę od wielu lat i proszę mi wierzyć, że mój szacunek dla niej rośnie z dnia na dzień. Zastanawiam się, jak siostra potrafi oczarowywać ludzi i w jednej chwili ujarzmić nawet najbardziej opornych.

Eylam kiedyś w Lourdes nauczycielką siostry. Teraz jednak uważam, że powinien być jej uczennicą i zdobyć od niej trudną umiejętność obchodzenia się z biednymi duszami ludzkimi, jakimi wszyscy jesteśmy. Jak siostra do ciebie, proszę mi powiedzieć, Maria Bernardo? Bernarda odpowiada wielce zdziwiona:

— Ależ proszę matki, co ja takiego robię? Wydaje mi się, że nie robię nic.

— Otoż to właśnie, droga siostrze — kiwa smętnie głową matka Vouzous. — o to właśnie mi chodzi. Siostra nie robi nic...

Rozchodzi się wieść, że cesarz z cesarzową udali się do Anglii na wygnanie. Nowe nazwisko wyraża obywatelstwo góskami w nagłówkach gazet: Gambetta. Rozpętują się nowe walki, przwożo nowych rannych. Potem i to mija, jak mija wszystko. Lecz wypadki toczą się przedzi, aniżeli rastają się poguchotane kości, goją ropiejące jelita i inne rany wojenne. Uplywa jeszcze kilka miesięcy, zanim klasztor świętej Hildegardy zaludnia się powracającymi siostrami. Maria Bernarda i Maria Teresa zostają również zwolnione. Pewnego wieczora wracają obydwie ostatni raz droga ze szpitala do domu. Każda z matką walczeczką w reku. Matka Vouzous spostrzegła, że Bernarda powłoczy z lekką ławką uo-

Franciszek Werfel







### Casa 3 "B"

M — BONITO — BARATO  
 Hipolita Dopierałskiego  
 wielki wybór: ubrania goto-  
 wych, kapeluszy, trzewików, ko-  
 szulek, etc. Artykuły wogóle dla  
 mężczyzn, chłopaków i dzieci.  
 po cenach fabrycznych  
 Curitiba, ul. Rlachueto Nr. 308  
 telefon 4 - 4556 — Paraná

HISTORIE POLSKI W  
 ZYKU PORTUGALSKIM  
 (jed. srody o godzinie 22-cj  
 w Radio Tingui nadaje  
 WODZINA KULTURALNA  
 POLSKO-BRAZYLSKA  
 dr. Stanisława Moniuszki

R. STANISŁAW  
 BEMBEN  
 — LEKARZ —

Wielka ogólna: leczy choro-  
 kobiece, choroby żołądka,  
 wątroby i wewnętrzne.  
 Kons.: Praça Zacarias, 80,  
 1. piętro, sala 306. Przyj-  
 muje w poniedziałki, wtorki i  
 czwartki od 9 - 12 i od 15.30 -  
 w srody i soboty od 16 - 19.  
 Rua Julia da Costa, 368  
 CURITIBA — Telefon 4-2644

### Ofica Curitiba

Jedyna specjalizowana  
 IRMAOS BARBOSA LTDA.  
 CURITIBA  
 Matriz: Rua Mons. Celso, 27  
 Prac. Zacarias, 92 (Filial)  
 Rua 15 de Novembro, 139  
 Filia w PONTA GROSSA:  
 Rua Augusto Ribas, 821

DR. J. ALEXANDRE  
 DOBROWOLSKI  
 Lekarz chirurg — Choroby  
 kobiece. KLINIKA OGOLNA.  
 Kons.: Praça Tiradentes, 332  
 Rez.: Rua Treze de Maio, 879  
 Telefon 4-6380  
 Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 8

### Casa Cruzeiro

Sielski, Sbalqueiro & Cia.  
 Fone 4-1749  
 Praça Coronel Enéas, 152.  
 Filial: Rua José Bonifácio, 61  
 Szelastwo, naczynia, Szkło  
 farby, oleje, pokosty, nasiona  
 ogrodowe, artykuły na pre-  
 zenty itp. — CENY NISKIE

### R. E. TEMPSKI — Lekarz

FRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE  
 Przyjmuje od godz. 8-ej do 12-ej. Konsultorium: PRA-  
 ÇA GENERAL OSÓRIO N.º 398, Piętro  
 Adres: Ulica 7 de Setembro, 3230 — TELEFON 4-5921

### Retificadora Braspol Ltda.

Pracujemy wszelkie typy motorów samochodowych.  
 Praca gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE.  
 MARECHAL FLORIANO 1.773 - Fone 4-2635  
 CURITIBA — PARANA

### R. JAN GRABSKI

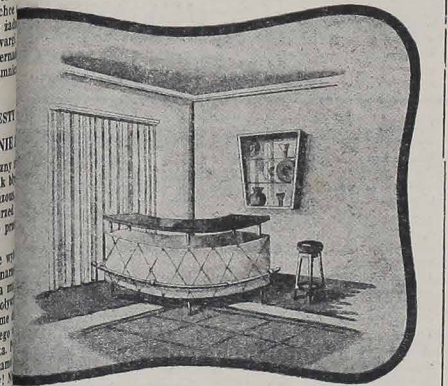
R. C. J. GRABSKI — Adwokaci  
 DR. MURICI, n.º 542 — 2.º ANDAR — SALA 206  
 EDIFÍCIO PEDRO DEMETERCO — CURITIBA — PARANA

### MOTORY "STURM" PEDZONE GAZOLINA

Baixa Rotação 2,5 HP 6HP 7HP  
 Motory Diesla i Elektryczne, Pompy Hydrauliczne  
 WAGI - KULTYWATORY - MASZYNY DO SIANIA  
 PRAÇA SENADOR CORREIA 47/51  
 (Estação Rodoviária)  
 entre Rua João Negrão e Conselheiro Laurindo  
 CA LTDA. C. P. 2575 — CURITIBA

### MIRTILO TROMBINI S/A

HURTOWCY PAPIERU WOGOLÈ  
 Produkcja i handel papierem: "FITAS ADEZITE", "TINTAS PILOT",  
 "TINTAS RENNER" DO DRUKU i "SILK-SCRE-  
 EN" - TOREBKI PAPIEROWE I T.P.  
 Rua JOSÉ LOUREIRO, 550 — FONE: 4-4458



### POLSKI SKŁAD MEBLI

URBAN & CIA. LTDA.  
 Nasze meble są bardzo mocne i luksusowe. Sofy-łóżka,  
 materace sprężynowe najlepszej marki, dywany, ma-  
 chowdzące w zakres umeblowania, dekoracje we wiel-  
 kich wyborze, aby można obsłużyć swą liczną klientelę.  
 Konsultacja: RUA CARLOS DE CARVALHO, 350 — CURITIBA  
 Fabryka: RUA BRIGADEIRO FRANCO, 541

### CASA DOS PINTORES

Adres: PRAÇA OSÓRIO — EDIFÍCIO ASA — FONE 4-6460

# CHEGOU A HORA!...

DE VOCÊ COMPRAR O SEU REFRIGERADOR MEDIANTE  
 PLANOS VERDADEIRAMENTE EXCEPCIONAIS!  
 NUNCA SE VIU TAMANHA FACILIDADE  
 O MAIOR ESTOQUE! A MAIOR VARIEDADE!  
 A MAIOR OFERTA!

G.E. — KELVINATOR — MACSTAR  
 — CLIMAX — CHAMPION —  
 HOTPOINT — BERGON  
 E OS FABULOSOS



A PARTIR DE 500,00 DE ENTRADA!  
 A PARTIR DE 1.955,00 MENSAIS!

Vários Planos de Pagamento Para Todos os Orçamentos!

## Hermes Macedo S/A

AS LOJAS FAMOSAS DA CIDADE

### DR. MENDES DE ARAUJO

Lecczenie bez operacji: hemo-  
 roidów, zylaków, chorób żołąd-  
 kowych, niestrawności, zgaś, ki-  
 szek, wątroby, bólu kolec, ślepiej  
 kiszki, raka, wrzodów nanogach.  
 Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr.  
 Murici 439, 5-te piętro, Apt.  
 54. Edificio São Lourenço —  
 Tel.: 4 - 0268 — CURITIBA

### KLINIKA DENTYSTYCZNA DR. BONIFACIO

SIELSKI  
 Chirurg-Dentysta  
 Konsultorium: Rua Marechal  
 Floriano 439, przyjmuje we  
 wtorki, czwartki i w sobotę  
 od 9 - 12 i od 2 - 7 a przy  
 Rua Jurú 200 w poniedziałki,  
 w srody i w piatki od 2 - 9.

### BIURO ADWOKACKIE

DR. BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI, LUDWIK MAL-  
 CZEWSKI. Zaliczają: — Sprawy cywilne, handlowe, kry-  
 minalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadzają in-  
 wentarze.  
 PRAÇA ZACARIAS, 80 — piętro III, sala 303 (Edificio  
 oão Alfredo) — Fone: 4 - 4819 — CURITIBA

### WINCENTY PLENIK

Chirurg-Dentysta  
 Godziny przyjęć: od 8 — 11  
 i od 2 - 6. Rua Voluntários  
 da Pátria, 620 - CURITIBA

### Casa Tarobá

AV. JOÃO PESSOA 111  
 As melhores GELADEIRAS  
 Consulte nossos prepos e con-  
 dições de pagamento

### A MODESTA

RUA JOSÉ BONIFACIO, 122  
 WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW LOKCIOWYCH  
 PO CENACH BARDZO NISKICH W SKŁADZIE  
 JANA GŁODZINSKIEGO

ATRAMENT, FARBA DO PIECZĄTEK GUMOWYCH I ME-  
 TALOWYCH; ATRAMENT DO PIÓR WIECZYNYCH, GUMA  
 ARABSKA SĄ NAJLEPSZE I NAJEKONOMICZNIJSZE  
 TYLKO

### MARKI TUCANO

FABRYKA PRODUKTÓW TUCANO  
 znajduje się przy Rua Alferes Angelo Sampaio,  
 Nr. 987 w Kurutybie, Telefon 3552.  
 Fabryka TUCANO wyrabia też Atrament w  
 Proszku, który kosztuje 4 razy taniej od jakle-  
 gobądź innego atramentu. Gwarantujemy do-  
 broć naszego wyrobu.

### "A VENCEDORA"

FRANCISCO LACHOWSKI, FILHOS & CIA. LTDA.  
 CURITIBA — RUA CABRAL, 451 — TELEFON 4-6894  
 Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paraná.  
 Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, mietowe, cytrynowe, mleczne,  
 gumowe itp. Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

### FARTUSZKI

Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w sta-  
 tych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań  
 i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr\$  
 52,00 w składzie

### CASA HOFFMANN

CURITIBA — RUA CLAUDINO DOS SANTOS, 52  
 (ANTIGA PRAÇA DA ORDEM)

FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES  
 CALÇA POSTAL 247 — Mówi się po polsku

### Werneck & Cia. Ltda. "ROCHEDO"



# NOTÍCIAS DO BRASIL

★ **NELSON CARNEIRO EM CURITIBA.** O conhecido Nelson Carneiro líder devotista no Brasil parece que quer com unhas e dentes conseguir o divórcio no Brasil. Para tal, faz conferências, discursos, palestras, etc. em quase todo o território nacional. Últimamente esteve em Curitiba, à convite da Faculdade Livre de Direito de Curitiba afim de dar a aula inaugural. Como se vê a escolha foi infeliz. O "Ilustre" discursista tomou como tema para a aula inaugural "Evolução do Direito de Família" — que não foi mais do que um motivo para mais uma vez esmalhar suas ideologias erradas, agora pelo Paraná. No dito discurso intitulou-se "o defensor da mulher". Quando Nelson Carneiro entrou no assunto divorcionista, mais de 40 pessoas iam-se retirando, paulatinamente, em protesto ao que se estava pronunciando. Quase todas as senhoras presentes à aula inaugural, retiraram-se do salão. Nelson Carneiro saiu "avalado".

★ **PEDRO CALMON APLAUDIDO.** Em contraposição, a Faculdade Católica de Filosofia de Curitiba, convidou o ilustre homem de letras e historiador brasileiro, Sr. Pedro Calmon para dar a primeira aula inaugural na dita entidade. Com a presença do Núncio Apostólico e mais sete Prelados paranaenses bem como a presença do Sr. Mósves Lupion a aula foi magnificamente aberta por D. Manuel da Silveira D'Elboux. Não há dúvida que o orador empolgou o auditório não só pela sua vastíssima cultura, mas também pela maneira reta e lógica de expor os argumentos de modo que por várias vezes arrancou os aplausos do público paranaense, que afinal em matéria de aplaudir é o mais "du-

ro" do Brasil. Nelson Carneiro decepcionou. Pedro Calmon empolgou.

★ **FUNDADA oficialmente a Universidade Católica de Curitiba.** Sábado, dia 14 de março de 1959, foi solenemente fundada a Universidade Católica de Curitiba, obra esta iniciada pelo Revmo. Sr. D. Manuel da Silveira D'Elboux, digníssimo Arcebispo de Curitiba, que para conseguir este almejado objetivo muito teve que batalhar. A ata da fundação foi assinada por Sua Excia. Armando Lombardi, Núncio Apostólico, DD. Prelados e Bispos, bem como pelas autoridades civis e militares e um bom número de professores.

★ **VIAGENS DO PRESIDENTE KUBITSCHEK.** Alguém já o chamou de "Sputnikschek" pois o seu tempo presidencial nada mais parece que uma "eterna" viagem. Segundo se informa o Presidente da República já tem suas viagens programadas para a Argentina, Japão e Índia. Talvez por causa destas viagens é que o presidente não vê os nossos problemas porque sempre está "aéreo".

★ **ALMIRANTE PENA BOTTO,** incansável defensor da liberdade no Brasil. E sem dúvida, ao lado de D. Helder Câmara, o homem, que mais combate o comunismo no Brasil, aquele na prática, este combinando a teoria com a prática. Em suas mãos estão vários documentos comunistas, quer encontrados no Exército. E é por isso que o alm. Pena Botto se ressurgiu contra a restrição das relações diplomáticas com a Rússia, não apenas demonstrando que uma política levaria o Brasil à perdição, mas provando esta afirmação com os fatos, como por exemplo: Uruguai e México.

# O Milênio da Polônia CONVITE

O Comitê das Comemorações do Milênio da Polónia, ora e morganização em Curitiba, apela calorosamente através dos abaixo assinados a todos os poloneses e aos seus descendentes quer de Curitiba, quer do interior, a fim de participarem da Reunião Geral, que terá lugar na Sociedade União - Juventus, no dia 22 de março, isto é: domingo, às 14 horas.

A causa da Comemoração do Milênio da Polónia, em terras do Brasil exige para a sua efetivação, a colaboração de todos que sentem os laços de relação espiritual com a Terra Natal, ou com o país dos nossos avós.

Mostremos a nossa gratidão à Patria longínqua com a nossa solidariedade e com a colaboração nos trabalhos do Comitê, ora em organização, pela participação ativa na Reunião Geral.

Pela Diretoria:

- / - / Pe. João Wróbel
- / - / Francisco Lachowski
- / - / Dr. Edvino Tempki
- / - / Miroslau Florecki
- / - / Eduardo Bregola

# FILHOS

Enquanto o ônibus das 18 horas reconduzia-me ao lar, fui obrigada ouvir a conversa de duas passageiras. Pela maneira de expressarem-se, deduzi que uma devia ter cerca de trinta anos e, a outra, jovem noiva, que, em voz alta, tecia róseos planos. De início, tratei de desviar a atenção, porém o assunto interessou-me, quando a jovem expôs seus planos para o futuro: — Como sabes, meu casamento realizar-se-á em maio, justo daqui um mês. Já formulei meu pedido de demissão no escritório, porque Marcelino é de opinião que a mulher casada deve cuidar do lar...

Fez uma pausa e concluiu: — e dos filhos, quando Deus os der.

A companheira, nessa ocasião, derramou um balde de água fria, como se diz vulgarmente, sobre a entusiasmada jovem.

— Vocês já pensam em filhos? Mas isso é um absurdo! Siga o meu conselho de antiga: primeiro divirta-se, aproveite bastante, porque quando os filhos chegarem acabará-se a boa vida. Gostaria que me acompanhasse para ver o que me espera. Chego em casa exausta devido ao trabalho no escritório, as crianças me recebem com queixas contra a empregada, esta, por sua vez, ameaça deixar o serviço, sob a alegação de não mais poder suportar "aqueles mal educados". É, minha querida, aqui fala a voz da experiência. Os filhos, antigamente, eram uma bênção de Deus, porém, hoje, constituem um verdadeiro castigo. Por aqui pode você imaginar as tão decantadas docuras do lar.

A jovem, com voz sumida, tentou defender seus sonhos:

— Mãe tem seis filhos, mas nunca ouvi de seus lábios semelhante queixa. Ao contrário, sempre agradece a Deus por lhe ter concedido os filhos. Na sua opinião, um lar sem filhos é como um jardim sem flores.

Aqui, chegou meu "ponto" de desembarque. Tornei ao lar e, rodeada dos que me são caros, lembrei a vizinha triste da jovem noiva.

Resolvi, então, escrever esta crônica, simples como o gorgéio do pardal, mas escrita de coração a coração e, oxalá, estas humildes linhas cheguem das mãos da minha jovem desconhecida, para dizer-lhe que sua mãe está com a razão; que, realmente, um lar sem filhos é como um jardim sem flores, sem gorgéios. Porém, é necessário cuidar das crianças como um bom jardineiro cuida das flores, — arrancando as ervas daninhas que possam prejudicá-las. As crianças são delicadas como as orquídeas e necessitam de atmosfera quente e amena para se desenvolverem com perfeição. É preciso estudar o seu caráter para melhor moldá-lo; orientar, guiar com carinho os seus primeiros passos, em muitas das vezes tortuosas estrada da vida; repreendê-los com paciência quando errados e estimular quando certos. Mas, para isso, é necessária a contínua presença da mãe no lar. A tarefa de educar um futuro homem ou uma mulher é tão importante, tão nobre, que não permite à mãe, de maneira alguma, exercer cargo fora do lar. A vida está cara, porém cuidando dos filhos e do lar, a mulher contribui para a sua manutenção. Onde uma empregada abre bancarrota, a esposa, e

# CONQUISTAI A VIDA

O conquistador é sempre um herói. Quer se conquistar terras, mistérios ocultos da natureza, quer qualquer. Todavia, para conquistar a vida, o problema é o homem tem que conquistar a si mesmo. Conquista de aventura. É uma vitória que se alcança Conquista pela morte. É uma vitória que se alcança lência. Pela cruz.

Este é o centro da liturgia do Domingo de Ramos e o conquistador. Ele conquista a vida, não para todos. Para os homens. Para os perdidos, para os denadados. Para nós todos. Se a vida de cada um de nós é um homem só — é um trabalho de gigante: a conquista de Cristo? Será uma "loucura" no sentido de Paulo, mas uma "loucura divina". E Deus que se conquista — conquistar a vida de todos os homens.

Cristo conquistou a vida vitória sobre o mundo, o Horto das Oliveiras. A visão de tudo o que se realizou, arranca do lutador divino, aquele que se conquista — o grito que a natureza experimenta diante da grandiosa: "A minha alma está numa tristeza e morte. Não se de mim este cálice"... Longe com esta tarefa. Não a agüentei! E a desculpa de não ter conseguido. Este ponto: uma idéia grandiosa de conquista. Medimos. Calculamos. E... afastamo-la. Cristo a nós. Ele quis conquistar e conquistar de fato. nós. Forçoso, arranca de si aquele outro grito, fraqueza do primeiro. Que abre a verdade para o "Fai... não seja como eu quero, mas como Tu suores de sangue tal vitória lhe tenha custado. Aguenta, suporta, "toma o cálice", até ao fundo. Aceita a luta pela conquista da nossa vida.

Cristo conquista aos poucos a vida para nós, perdidos... Já não se trata de lutar contra o mal. Pai possui silêncio à natureza revoltada, diante da luta. Trata-se de batalhar contra o pecado. A vida. Cala-se o "Verbo" — Aquela que é a abertura dos seus lábios em própria defesa. Silêncio miraculoso, que outrora punha em forma o coração ao aço, a boca do mudo, o ouvido surdo; que o morto... silêncio.

Emudece a boca que proferia maravilhas; lava em defesa da pecadora, não desata os lábios a defender. E pela vitória sobre a língua que conquista a vida para nós que pela língua a perdemos.

Conquista para a morte. Não é falando, falando, que se conquistam os mundos descobertos verso e da ciência, mas agindo. Não é pelo cálice se conquista a vida. E agindo. Cristo se agüentou. E pela ação que conquista as nossas vidas que nos parece absurda, por sermos escravos de remos viver a todo o custo. É a ação da morte.

Misteriosa ação é esta! Morte. Conquista a vida. A vida é o que possuímos de mais precioso. Se lhe pode comparar. Pois bem e Cristo vive. Oferecer por nós aquilo que possui de mais precioso. Morte que gera a vida. Morte de Cristo. É uma coisa tremenda.

Não é morte qualquer. É morte de "criminoso" — "blasfemador". Tal é para os carrascos que vai morrer para conquistar a vitória para os verdadeiros perdidos.

Criminoso suspenso por três pregos no alto do Calvário arvorá-se (faz-se) em juízo. É Cristo — o criminoso — do alto daquele patíbulo. "Pai, perdoai-lhes, porque não sabem o que estão fazendo comigo no paraíso".

Perdoai ao criminoso — ao bom ladrão — os carrascos. Excusa os juizes...

Este foi o roteiro, o caminho que Cristo seguiu para conquistar a vida. E o nosso há de ser diferente. Enfrentamos a primeira dificuldade que na estrada — damos ré. O silêncio — o sofrimento desconhecidos. A vitória pela morte a nós. nem se mencione...

A nossa CONQUISTA DA VIDA, não se conquista, pelo jeito!

mãe consegue, com sua boa visão, economizar algo para qualquer emergência.

Nos dias que correm, há uma verdadeira epidemia de mães que trabalham fora do lar, sem que necessitem. É uma verdadeira degeneração do sexo feminino, que, cego pela ambição, esquece a sublime tarefa que Deus lhe destinou: criar e educar a humanidade.

Gracias ao pouco apêgo ao lar, surgio a triste juventude tranqüilizada, que não é nada mais, nada menos, que jovens pobres de espírito, abandonados moralmente por seus ricos pais, que tudo lhes dão, menos a educação, esta

beleza moral, a futura curar no dia de Jovem de filhos ainda de Deus e principal adorno. sentando, tem o promissor querida pelo amados no paraíso Deus, aos pais...

LEIA, ASSIM PAGUE, ENTÃO MIGOS O CATOLICO

# NOTÍCIAS DO MUNDO

● **PRIMEIRA EMBAIXATRIZ** - Clare Boothe Luce foi designada embaixatriz dos EE. UU. junto ao governo brasileiro em substituição ao Embaixador Ellis O. Briggs, que esteve por dois anos no Brasil. A sra. Luce é a primeira mulher enviada pelos EE. UU. a um país latino-americano. Clare Boothe Luce foi embaixatriz em Roma que com grande tino diplomático normalizou as relações entre a Itália e os U.S.A.

● **AUDIÊNCIAS PAPAIS.** Sua Santidade João XXIII, restabeleceu na semana próxima passada o antigo costume de receber audiências no interior da basílica de São Pedro, no Vaticano. Desta forma milhares de peregrinos de todo o mundo tem mais possibilidade e facilidade de ouvirem a palavra do Sucessor de Cristo. O Papa João XXIII quer aproximar a Igreja do povo — esta é a meta do seu reinado.

● **NOVAS EXECUÇÕES.** — O governo revolucionário de Cuba continua executando novos acusados de crime de

guerra. O governo está ainda procurando dois condenados à morte que conseguiram escapar do campo das execuções. Muitos outros acusados foram condenados a vários anos de prisão, enquanto outros foram absolvidos.

● **E O GORDO MORREU.** Lou Costello, veterano comêico do cinema conhecido como "gordo" faleceu em Hollywood em consequência de ataques do coração. Tinha 52 anos de idade. Trabalhava em companhia com But Abbot formando a famosa dupla "gordo e magro" tão apreciada pela petizada.

## Dobra okazja

Sprzedaje się dwie jałówki cielne rasy holenderskiej, dwie krowy, jedného konia z "carrocinha" i uprzęź i plug, maciore z 10-ma prosiętami, 1 wyłęgarnię elektryczną na 150 jaj i ogrzewalnię dla kurczek.

Antoni Zak Bacacheri, Rua Nicarágua 34, bliżutko stawu Bacacheri.

# O Milênio da História e Cultura da Polónia

(Continuação)

Autores — Thadeu Krul

Wladislaw Wójcik

CAPITULO XXXVIII

## O PENSAMENTO DEMOCRÁTICO POLONÊS

As tradições do progresso e democracia da nação polonesa vêm de longuinho passado. Si bem que apenas o século XVIII houvesse apresentado possibilidades de desenvolvimento do espírito democrático na Europa e desse à Polónia um grupo de pensadores evolucionistas, creadores da Constituição de 3 de Maio, os Poloneses haviam difundido idéias de justiça social internacional na Europa já bem antes. Já em 1415 no congresso de bispos em Constância, o conselheiro jurídico do rei Wladislaw Jagiello, o canonista de Cracóvia, Paulo Wlodkowic, apresentou uma tese intitulada: "Tractatus de Potestate Papae et Imperatoris Respectu Infidelium". Nesta tese o cônego Wlodkowic apresentou as seguintes convicções morais, na política internacional. "Não se deve molestar os infieis que desejam viver socegadoamente entre os cristãos. Nem o papa

tem o direito de tomar os bens dos infieis e nem privá-los da autoridade, desde que eles os usufruem sem incorrer no pecado. Na luta com os infieis os Cavaleiros Teutônicos nunca se conduziram com justiça. Não é justo obrigar os infieis a aceitarem a fé usando a força armada. A fé não pode ser fruto de imposição. Deve ser este um novo e estranho ensinamento que exige a fé sob ameaça da espada".

As relações de pessoa para pessoa, baseadas no amor ao próximo como princípio jurídico (não apenas religioso) encontraram uma expressão perfeita nos atos da união de Horoldo (ano 1413). O referido ato começa assim: "Não se deve conferir a graça da salvação a quem não se apoia no amor. Sómente o amor tem uma ação benéfica porque acalma as rixas, suprime o ódio e proporciona paz a todos". Um dos primeiros escrito-

res políticos poloneses, Jan Ostroróg, no tratado "Momentum pro Republicae Ordinatione" — escreve: "A diversidade das leis não é nada. Por pois a nobreza e os plebeus não são julgados da mesma maneira. Tal miscelânea em um só país não está de acordo com a sabedoria. Haja pois uma lei única a todos, obrigando seu cumprimento" (ano 1475).

Contra os abusos do poder constituído e a arbitrariedade das leis, reza o regulamento polonês do ano 1505, sob o título "Nihil Novi": "Tendo em vista que a lei comum e a constituição pública dizem respeito a toda a nação, determinamos que no futuro nada de novo se decrete sem assentimento do Conselho".

O sto da Confederação de Varsóvia em 1573, relativo à tolerância religiosa na Polónia constituiu um belo documento do pensamento evolucionista daquela época,

quando simultaneamente no Ocidente imperava a guerra religiosa e era derramado o sangue na luta fratricida nas ruas de Paris, Madrid, Londres e Lisboa. Citaremos aqui um trecho do ato, da maneira como figura em seu original, ou seja, misturado com o latim em uso naquele tempo: "Procurando prevenir para que por motivo da Causa Religiosa Christianae não insulfasse entre o povo Seditia, que notamos em outros reinos, nos prometemos reciprocamente, pro nobis et successoribus nostris in perpetuum sub vinculo Juramenti fidei, honore et conscientis nostris, que somos dissidentes de religione (de crendia diferente) a PAZ entre si manter e por motivo da fé diferente nas igrejas não derramar o sangue e nem — pensare confiscatione bonorum, carceribus et exilio". (e não punir também com o confisco de bens, prisão ou exílio).

André Trycz Modrzewski, caudico e escritor político, autor de conhecidas na Europa do século XVI obras "De Poena Homcidii" (1543), "De Republica Emendanda" (1551), divulgava teorias de igualdade social perante a lei bas-

tante arrojadas e incomuns na época: "Das leis esta deverá ser a condição, que tu do seja determinado em favor da honestidade e o bem público; que sejam iguais as recompensas pelas virtudes e as mesmas penalidades aplicadas pela maldade. A verdadeira liberdade consiste no refratamento dos maus pensamentos e ações e não no abuso da libertinagem...".

Difícil também um exemplo mais sublime de uma verdadeira democracia ideológica, cuja prova nos deixou o general Tadeu Kosciuszko em seu testamento que é digno de registro entre os documentos do Milênio da cultura polonesa: "Ano 1798 — Eu, Tadeu Kosciuszko declaro a América e deixo a estipulo o seguinte: Na hipótese de não deixar outra futura determinação sobre o meu patrimônio nos Estados Unidos, autorizo o meu amigo Thomas Jefferson usar integralmente o mesmo patrimônio em favor do resgate dos negros para lhes conceder a liberdade em meu nome, para que educar nas novas condições e obrigações morais, tornando-os assim bons vizinhos, bons pais e mães, bons

esposos, estranhos obrigações civis, defensores da sua pátria e da boa ordem pública que os faz cidadãos. O referido Testamento constituiu o fundamento da liberdade em 1798 — (a) ...".

E finalmente pelo antes do polonista Paderewski batentes pela Polónia em 1844 tantos trechos...

Que o brilho igual para todos compreendido na felicidade do vizinho é a verdade.

Que a liberdade dominante não se apoia na justiça dos ensinamentos na justiça e na convivência e a união de nações e a liberdade de tais lutas e a imorredoura antepassados.